

Antychryst

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Analiza aksjologiczna i psychologiczna chrześcijaństwa skłoniła Fryderyka Nietzschego do wytoczenia najcięższych armat, jakie znaleźć potrafił

*Nie to nas dzieli, że nie odnajdujemy Boga
ani w dziejach, ani w naturze, ani poza naturą,
lecz to, że tworzy, który czczono jako Boga,
nie odbieramy jako tworu „boskiego”,
lecz jako twór pożałowania godny,
jako twór absurdalny, jako twór szkodliwy,
nie tylko jako błąd, lecz także jako zbrodnię na życiu.*

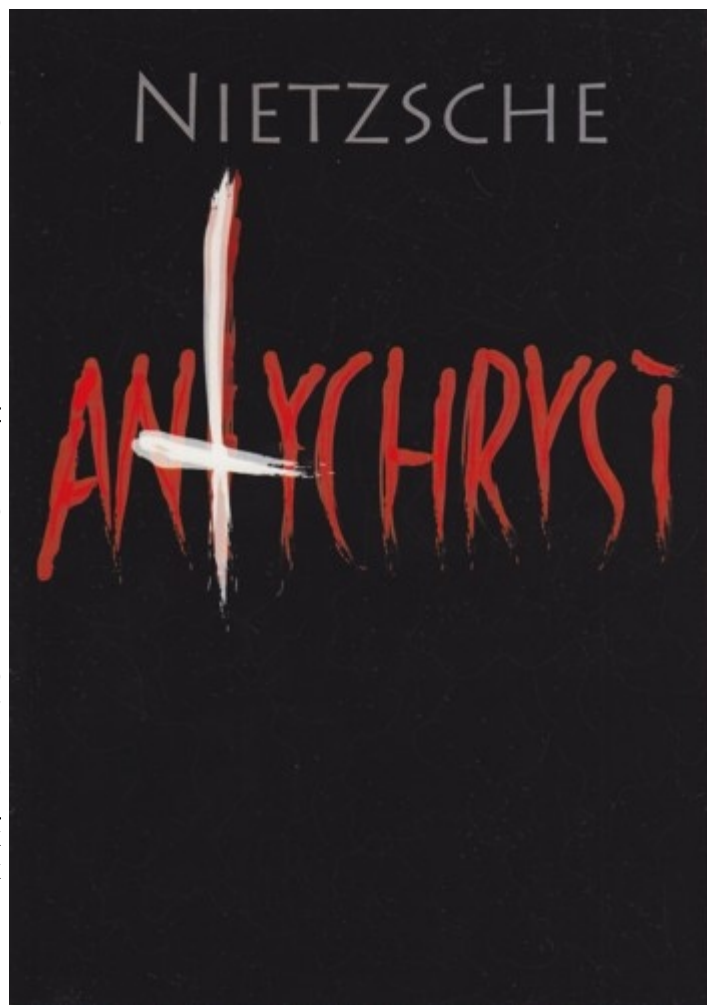
Antychryst jest jednym z najpotężniejszych tekstów antychrześcijańskich, jednym z najcięższych oskarżeń chrześcijaństwa, jakie się ukazały w ciągu dwóch tysięcy lat jego istnienia. Jednocześnie jest to jedna z najbardziej ekspresyjnych książek Nietzschego, która silnie oddziaływała nie tylko na rozum, ale i na emocje.

Nie jest to oczywiście żadne nawiązanie do biblijnego Antychrysta, lecz błyskotliwa demaskacja wszelkich destruktywnych kulturowo i społecznie sił, jakie wyzwoliło chrześcijaństwo. W *Antychryście*, w sposób niezrównany, Nietzsche pokazuje, że chrześcijaństwo oznaczało upadek znacznie poważniejszy, niż wyobrażał sobie jakikolwiek ateista przed nim. Wyjaśnia, dlaczego chrześcijaństwo jest w swojej esencji najbardziej destruktywną formą nihilizmu.

Trzeba jednak zrozumieć, co tak naprawdę oznacza chrześcijaństwo, aby móc pojąć przekaz o jego antykulturowym potencjale. Dla wielu zaskakująca może być, przykładowo, jego zdecydowana i szczerą obrona papieża czasów reformacji. Nasza tzw. kultura chrześcijańska jest syntezą chrześcijaństwa i antyku, sił napierających w przeciwstawnych kierunkach, dlatego też nie wszystko, co oznaczone jest etykietką chrześcijańską jest esencjonalnie chrześcijańskie.

O oryginalności dzieła przesądza to, że w krytyce chrześcijaństwa Nietzsche nie interesuje się tutaj „kryminalną historią” czy nieścisłościami Biblii - interesuje go jedynie najgłębszy i zarazem najbardziej fundamentalny aspekt chrześcijaństwa, który można by nazwać: psychologią, aksjologią i fizjologią chrześcijaństwa, z naciskiem na to ostatnie. Chrześcijaństwo nie jest według Nietzschego błędem. Nie w tym nawet rzecz, że jest czymś więcej, jak błędem. Chrześcijaństwo w żadnym calu nie jest błędem, gdyż w całości jest chorobą ciała i umysłu, a tym samym cywilizacji. Wokół tej kluczowej dla *Antychrysta* tezy skupia się jego argumentacja i wywód.

Nietzsche jako pisarz używa języka ostrego, dosadnego, jak najdalszego od jakiegokolwiek eufemizmu. Jeśli gardzi czymś lub kimś to nie wyraża tego określenie, lecz bezpośrednio. Wbrew utartemu mitowi „piewcy nadczłowieka”, nie gardzi on ludźmi przeciętnymi. Szanuje przeciętność, gdyż uważa ją za niezbędną dla funkcjonowania jednostek ponadprzeciętnych („Jeśli człowiek wyjątkowy właśnie z przeciętnymi obchodzi się delikatniejszą ręką niż ze sobą samym i z sobie równymi, to postawa taka jest nie tylko uprzejmością serca — lecz po prostu jego obowiązkiem...”; „Ludzie najbardziej



Nowa pozycja Wydawnictwa Racjonalista. Zobacz [spis treści i szczegóły książki](http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1903) (http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1903) znajdując tam, gdzie inni znaleźliby swą zgubę: w labiryncie, w srogości wobec siebie i innych, w eksperymencie; ich rozkoszą jest przewyżnianie samych siebie”).

Pogardza przede wszystkim dwoma typami ludzi: zawistnymi nieudacznikami, którzy stale w historii podkopują pozycję ludzi wybitnych, oraz potencjalnie wybitnymi, którzy nie wymagają od siebie nadzwyczajności (nadczłowiek jest surowy przede wszystkim wobec siebie i sobie podobnych!). *Antychryst* w całości poświęcony jest pierwszemu typowi ludzi. Ponieważ chrześcijaństwo to podstępny bunt „czandalów”, więc antychryst jest po prostu wojną z chorobliwą zawiścią i nihilizmem.

Tytułu dzieła nie należy rozumieć, jako wymierzonego w Jezusa, lecz w chrześcijaństwo. Choć Jezusa Nietzsche traktuje jako infantylnego dekadenta, jednak odnosi się doń z pewną dozą sympatii i zrozumienia. Problemem jest chrześcijaństwo a nie Jezus.

Tyle „pokus”, tyle okazji, by zejść z „właściwej drogi” - „jednego potrzeba”. By każdy, jako „nieśmiertelna dusza”, był równy rangą każdemu innemu, by pośród ogółu istot sprawa „zbawienia” każdej jednostki mogła aspirować do wiecznego znaczenia, by mali świętoszkowie i półgłówki mogli sobie roić, że ze względu na nich stale są łamane prawa natury — takiego spotęgowania wszelkiego samolubstwa do nieskończonych, do bezwstydných rozmiarów nie sposób napiętnować z dostateczną pogardą.

Kończąc, chciałbym stanowczo podkreślić, że *Antychrysta* nie należy odczytywać jako wyrazu pogardy czy niechęci wobec chrześcijan. Nawet w świetle *Antychrysta* poszczególna chrześcijańskość może być usprawiedliwiona przez motywy. Można bowiem zostać chrześcijaninem np. ze względu na drugiego człowieka — ze względu na pomoc innemu, czy z racji jakichś innych celów świeckich, które

nawet nie muszą być spójne z doktryną chrześcijańską. Potępienie obejmuje jedynie chrześcijaństwo ze słabości, będące destylatem nihilizmu przeciwnego życiu, prawdzie i pięknu „tego” świata.

Fragment „Przedmowy” do *Antychrysta* (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,1903>)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Profil użytkownika Mariusz Agnosiewicz](#)



[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-03-2010)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7219>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem. Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl